

Sygnatura akt VI Ka 423/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 **sierpnia** 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2015 r.

sprawy **P. W.** ur. (...) w K.,

syna C. i T.

oskarżonego z art. 224§2 kk i art. 222§1 kk i art. 226§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 lutego 2015 r. sygnatura akt VI K 602/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 423/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 19 lutego 2015r., sygn. akt VI Ka 602/13 apelację na korzyść oskarżonego P. W. wywiódł jego obrońca z urzędu, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 6 k.p.k. poprzez odmówienie oskarżonemu prawa do obrony, polegające na nieodroczeniu rozprawy w dniu 6 maja 2014r., pomimo zgodnego w tym zakresie wniosku oskarżonego, jego obrońcy i prokuratora, co w konsekwencji spowodowało, iż oskarżony i obrońca nie mogli ustalić linii obrony;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wskazanych przez skarżącego wniosków dowodowych, wobec stwierdzenia, że zmierzają one do przedłużenia postępowania, podczas gdy w rzeczywistości zmierzały do wykrycia i oceny właściwych dowodów.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Natomiast z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia pierwszoplanowego zarzutu, skarżący podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego domagał się jej złagodzenia.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż wyrok z dnia 19 lutego 2015r. zapadł z rażąco obraźliwym przepisem art. 6 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, w efekcie czego zaskarżony wyrok jako wadliwy ostać się nie mógł i należało go uchylić. Nie można odmówić słuszności stwierdzeniu autora apelacji, gdy wskazuje, że prowadzenie rozprawy przez sąd meriti w sytuacji zgodnego wniosku stron o jej odroczenie z uwagi na niemożność zapoznania się przez obrońcę pełniącego obowiązki z urzędu ze sposobem obrony prezentowanym osobiście przez oskarżonego wskazywała na zaistnienie podstawy do odroczenia rozprawy wyznaczonej w dniu 6 maja 2014r.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż w celu pełnego przeanalizowania stwierdzonego naruszenia niezbędne jest skrótowe przywołanie czynności sądu I instancji podejmowanych w tym zakresie.

Otóż, ze znajdującego się w aktach na karcie 253 zapisku urzędowego z dnia 29 kwietnia 2014r. wynika, że oskarżony P. W. przybył osobiście tego dnia do sądu ustnie zażądał przydzielenia mu adwokata z urzędu, miało to miejsce na 6 dni przed kolejnym (drugim) terminem rozprawy.

Uwzględniając wniosek oskarżonego, stosowanie do treści art. 81 k.p.k., jeszcze tego samego dnia zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2014r., ustanowiono oskarżonemu obrońcę z urzędu w osobie adw. P. K., równocześnie zawiadamiając go o wyznaczonym na dzień 6 maja 2014r. terminie rozprawy i doręczając mu odpis aktu oskarżenia oraz odpis protokołu rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014r., na której doszło do przesłuchania oskarżonego i pokrzywdzonych

W dniu 6 maja 2014 r. oskarżony i tenże obrońca reprezentujący go z urzędu zgodnie zawnieśli o odroczenie rozprawy, powołując się na niemożność skontaktowania się ze sobą celem opracowania linii obrony. Niemniej stanowisko stron w tym zakresie nie zostało uwzględnione, Sąd jedynie zarządził 15 minutową przerwę, aby zapewnić wnioskującym porozumienie się ze sobą w kwestii sposobu prowadzenia rozprawy i ustalenia taktyki obrony, a następnie, mimo podtrzymywanych przez nich w dalszym ciągu wniosków o odroczenie rozprawy, notabene popieranym również przez obecnego na sali prokuratora, i uargumentowanych dodatkowo faktem utrudnionego kontaktu z oskarżonym z racji jego stanu psychicznego, przeprowadził przesłuchanie 5 istotnych świadków pod nieobecność oskarżonego, który opuścił salę rozpraw.

Zgodzić się należy więc ze skarżącym, że procedowanie sądu meriti w dniu 6 maja 2014r. uznane być musi za nieprawidłowe. Takie postąpienie bez wątplenia godziło w treść art. 6 k.p.k., skoro w istotny sposób zawężyło ono zakres czynności obrońcy, de facto sprowadzając je w ten sposób wyłącznie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ale pozbawiło go możliwości skonfrontowania go z osobistym stanowiskiem oskarżonego celem umożliwienia podjęcia przez niego następnie wszystkich niezbędnych czynności obrończych.

Oczywiście czynności te w każdej sprawie mogą mieć różny zakres i charakter, niemniej generalnie chodzi o to, że wyznaczony obrońca z urzędu zawsze powinien mieć zapewnioną możliwość odpowiednio wcześniejszego zapoznania się z materiałem sprawy, a także skontaktowania się oskarżonym w celu uzgodnienia z nim wspólnego stanowiska, tudzież złożenia w jego imieniu stosownego pisma procesowego.

Na kanwie tych rozważań stwierdzić należy, że dostrzeżona w przedmiotowej sprawie obraza art. 6 k.p.k. jest ewidentna, bo nie tylko że obrońca nie dysponował wystarczającym czasem, aby zapoznać się z aktami sprawy, pomiędzy powzięciem przez niego informacji o ustanowieniu go obrońcą z urzędu dla oskarżonego P. W., a terminem wyznaczonej rozprawy nie zachowano nawet 7 - dniowego terminu, przy czym uwzględniając specyfikę tego okresu, a to 1 i 3 maja, które są dniami ustawowo wolnymi od pracy, de facto okres ten był jeszcze krótszy, to w dodatku pozbawiony był realnej możliwości nawiązania kontaktu z oskarżonym. Czas formalnie подарowany stronom przez

sąd, okazał się bowiem niewystarczający do opracowania strategii procesowej w niniejszej sprawie, co wynikało wprost z oświadczenia złożonego przez obrońcę do protokołu rozprawy opatrzonego datą 6 maja 2014r., w którym adwokat z urzędu powołując się na stan emocjonalny oskarżonego utrudniający porozumienie się z nim przyznaje fakt niezapoznania się ze stanowiskiem oskarżonego celem ustalenia kluczowej dla obrony oskarżonego taktyki procesowej.

Nieprzekonywające jest więc twierdzenie sądu I instancji jakoby obrońca oskarżonego z racji zaznajomienia się z aktami sprawy był w stanie godnie reprezentować jego interesy. Sama bowiem obecność obrońcy oskarżonego na rozprawie głównej nie może być uznana za wystarczającą, w sytuacji gdy nie doszło do skontaktowania się oskarżonym w celu uzgodnienia z nim wspólnego stanowiska, wypełnianie przez niego obowiązków w takim układzie procesowym staje się bowiem fikcją.

Wskazać również należy, że prawo do korzystania z pomocy obrońcy, zagwarantowane oskarżonemu w art. 6 k.p.k., nie może być interpretowane czysto formalnie, nie czyni zatem zadość wymaganiom wynikającym z tego przepisu sytuacja, jak w omawianym przypadku, w której oskarżony jest co prawda reprezentowany przez obrońcę w toku postępowania karnego, niemniej obrońca ten nie jest w stanie - ze względu na brak porozumienia z oskarżonym - realizować swoich zadań.

Oczywistym pozostaje, iż dla prawidłowego realizowania misji obrończej (art. 6 k.p.k.) niezbędnym jest posiadanie aprobaty dla tak zasadniczej kwestii, jaką jest strategia obrony. Tymczasem brak porozumienia co do taktyki obrony z jakim mamy do czynienia w omawianej sprawie sprawił, że misja obrończa nie mogła być spełniana należycie, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia oskarżonego prawa do obrony w znaczeniu formalnym.

Analiza wskazanych wyżej okoliczności, wbrew wyrażonemu przez sąd I instancji pogładowi wskazuje, iż na skutek braku porozumienia w zakresie przyjętej linii obrony doszło do naruszenia normy gwarancyjnej wyrażonej w art. 6 k.p.k., która winna być analizowana jako względna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.

W konsekwencji stwierdzonych uchybień konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej.

W ocenie Sądu II instancji, odnoszenie się do pozostałego, podniesionego w apelacji przez obrońcę oskarżonego zarzutu, z uwagi na stwierdzony charakter uchybień, uznać należy za przedwczesne. Stąd też Sąd odwoławczy, w trybie art. 436 k.p.k., ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego do uchybień skutkujących uchyleniem zaskarżonego wyroku.

W postępowaniu ponownym, procedujący w I instancji sąd w pierwszej kolejności winien zagwarantować oskarżonemu P. W. realizację norm gwarancyjnych wynikających z przepisu art. 6 k.p.k. zarówno w rozumieniu obrony formalnej, jak i materialnej. W dalszej kolejności, z uwagi na stwierdzony charakter uchybień, Sąd winien powtórzyć w całości postępowanie dowodowe, a następnie dokonać oceny dowodów w sposób niestanowiący obrazu reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego, nie ignorując przy tym sprzeczności istniejących oraz mogących zaistnieć pomiędzy poszczególnymi dowodami, a następnie dokonać subsumcji adekwatnej do rezultatów postępowania dowodowego.